

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Lesznie. — Redaktor: M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności nr. 21.

Nr. 158

Leszno, czwartek dnia 13-go lipca 1939 r.

Rok XX

Włochy wyciągają rękę po zapłatę — za pomoc — udzieloną Hiszpanii

Paryż. „L'Oeuvre“ twierdzi, że tematem obecnych rozmów min. Ciano w Hiszpanii mają być postulaty włoskie, dotyczące powierzenia Włochom organizacji cel w Hiszpanii, których dochody Włochy chciałyby obrócić na pokrycie wydatków poniesionych na rzecz Hiszpanii w czasie wojny. Poza tym ze strony włoskiej okazywane jest duże zainteresowanie dla pewnych linii kolejowych, szczególnie w Hiszpanii Wschodniej oraz dla kopalń żelaza i miedzi. Włochy mają też zamiar podjąć podjąć rokowania o zawarcie specjalnej umowy co do kopalń rudy w Almaden, by uzyskać niemal monopolistyczne stanowisko w obrocie rudą. Wreszcie ze

strony włoskiej chcieliby — według „Oeuvre“ — osiągnąć porozumienie na mocy którego organizacja finansów i monetarna w Hiszpanii miałaby być powierzona przede wszystkim Włochom.

Fortyfikowanie Dodekanezu

London. Korespondent „Daily Herald“ donosi, o wielkich wojennych przygotowaniach włoskich na Dodekanezie. Przybyły tam ostatnio większe transporty materiału wojennego pochodzenia niemieckiego celem rozbudowy włoskiej bazy wojskowej. W głównym porcie Rodos, Mandroti stacjonuje obecnie siedem najnowszych włoskich łodzi podwodnych i 16 innych wo-

jennych statków. Niemcy przeprowadzają intensywne prace celem ufortyfikowania tego portu. Ludność grecka otrzymała rozkaz opuszczenia wyspy Leros, przy czym mieszkańcy udali się na wyspę Kalimnos. Jednakże pośród nocy wielu mieszkańcom udało się umknąć na wybrzeże tureckie i poinformować Turków o przygotowaniach wojennych na Dodekanezie.

Entuzjastyczne

powitanie „Sobieskiego“

Porto Alegre, 11. 7. Pierwsza podróż polskiego statku luksusowego „Sobieski“ odbiła się tutaj żywym echem. Z Porto Alegre wysłano na ręce kapitana liczne telegramy, witając go i żaląc oraz składając życzenia. Telegramy wysłały oba towarzystwa polskie „Polonia“ i „Kultura“, które niedawno zostały ponownie otwarte po kilkomiesięcznym zawieszeniu przez tujsze władze.

Osobiście udali się do Rio de Janeiro, samolotem, na spotkanie „Sobieskiego“, reprezentanci firmy handlowej „Sulbrazpol“. Miejskowa prasa ogłosiła obszerny reportaż o przybyciu „Sobieskiego“ komentując przy tym rozwój żegluga handlowej polskiej, bardzo dodatnio i z wielką sympatią.

Na ćwiczeniach floty

francuskiej

Lorient. Pancernik angielski „Victory“ zawinął do zatoki Quiberon, gdzie odbędą się ostre strzelania oraz inne ćwiczenia wspólnie z francuską eskadrą atlantycką.

Nowy port litewski

Kowno. W związku z rozpoczęciem robót przez ochotniczy obóz pracy w porcie na Rzece Świętej przemawiał min. spraw wewn. gen. Skuczias. Podkreślił on znaczenie tych prac, do których stanęła inteligencja litewska.

— Zdecydowaniem i pracą musimy znowu wyrąbać okno na szeroki świat — podkreślił w swoim przemówieniu min. Skuczias.

3 sierpnia świętem narodowym Hiszpanii

Paryż. Z Burgos donoszą, że prasa hiszpańska przygotowuje zakrojoną na wielką skalę akcję propagandową, w celu ustanowienia dnia 3 sierpnia „świętem narodowym Imperium Hiszpańskiego“.

Dzień ten jest rocznicą wyruszenia wyprawy Krzysztofa Kolumba do Ameryki.

Wyrzucają obcych obywateli

Niezwykłe zarządzenia w południowym Tyrolu

Zurych, 11. 7. „Neue Zürcher Ztg.“ dowiaduje się, że obywatele szwajcarscy, zamieszkali w prowincji Bolzano (Południowy Tyrol) otrzymali rozkaz opuszczenia prowincji w ciągu 24 godzin. Podobny rozkaz otrzymali obywatele angielscy, francuscy i holenderscy. Nie wiadomo, jeszcze, czy rozkaz ten dotyczy osób, posiadających wizy turystyczne. Osoby, posiadające

wizy włoskie, mają prawo przenieść się do innych okolic Włoch. Rozkaz opuszczenia prowincji Bolzano dotyczy 250 obywateli szwajcarskich. Dziennik dowiaduje się, że departament polityczny konfederacji poczynił niezwłocznie demarche w Rzymie, w celu wyjaśnienia sprawy i ewentualnego cofnięcia rozkazu. Interweniowała również Anglia i Francja!

Zarządzenie władz włoskich o wysiedleniu

250 Szwajcarów

Berno. „Neue Zürcher Ztg.“ donosi, że zarządzenie władz włoskich wysiedlenia obywateli szwajcarskich, zamieszkujących południowy Tyrol, dotyczy około 250 osób, zajętych w ho-

telarstwie i handlu, pewnej liczby właścicieli posiadłości ziemskich oraz 14 zakonników z opactwa benedyktynów w Gries koło Bolzano.

Raid 150 samolotów brytyjskich

nad terytorium francuskim. — zademonstrował potęgę lotnictwa ang.

London. We wtorek odbył się długodystansowy lot ćwiczebny 12 eskadr brytyjskich wojsk lotniczych nad Francją.

150 samolotów, składających się zarówno z ciężkich bombowców, jak i z samolotów myśliwskich, z załogą 750 ludzi, wystartowało o godz. 8 rano z 12 lotnisk brytyjskich i przez Kanał La Manche udało się w kierunku

Francji, częściowo na pół-wschód ku Bordeaux, częściowo zaś nad Francję środkową w kierunku Orleanu.

Samoloty te przybyły z powrotem do swych ośrodków lotniczych, z których wystartowały w godzinach rannych, przeleciawszy, jeśli chodzi o ciężkie bombowce z pełnym wyposażeniem wojennym 1.200 mil, a jeśli chodzi o samoloty myśliwskie 900 mil.

Dostęp Polski — do morza

Jest także gwarancją niepodległości państw bałtyckich

Paryż. Były minister spraw zagranicznych Estonii, Karol Hubert Pusta wygłosił odczyt na posiedzeniu Akademii Nauk Moralnych i Politycznych pod przewodnictwem sen. Barthelemy'ego. Mówca stwierdził m. in., że dostęp Polski do morza jest warunkiem nie

tylko niepodległości Polski, ale także niepodległości państw bałtyckich. Dłuższy ustęp przemówienia b. minister Pusta poświęcił zagadnieniu neutralności państw bałtyckich i skandynawskich.

Krwawe walki sowiecko-japońskie

London. Specjalny korespondent Reutera, znajdujący się obecnie na granicy mandżursko - mongolskiej, był świadkiem walk toczących się w pobliżu miejscowości Halawar.

Sowieckie samoloty dokonały dwóch nalotów. Po raz pierwszy eskadra sowiecka liczyła 24 samoloty, z których dwa zostały zestrzelone przez japońską artylerię przeciwlotniczą. Później zjawiono się 18 samolotów sowieckich, były to przeważnie samoloty bombardujące. Pomimo intensywnego ognia artylerii przeciwlotniczej, samoloty sowieckie zdołały zbombardować kilka obiektów wojskowych, a m. i. zapasy wody.

Pomimo silnego ognia artyleryjskiego i gwałtownych ataków piechoty japońskiej wojska Zewnętrznej Mongolii ciągle jeszcze utrzymują swe pozycje nad brzegami rzeki Hallha.

Bohaterski czyn japońskiego oficera

Tokio. Raport głównej kwatery armii kwantuńskiej cytuje fakt niezwykłego bohaterstwa ze strony jednego z oficerów japońskich, który zginął w okolicach jeziora Buirnor, celem uratowania swego oddziału przed atakiem czołgów sowieckich.

Por. Joro Terasaki nie chcąc dopuścić, aby duży czołg sowiecki przekroczył linię umocnień jego kompanii, rzucił się pod czołg z dwoma granatami w rękę. Wybuchy granatów rozsądziły czołg, oficer zaś zginął na miejscu.

Udział w rewii 14 lipca

Paryż. 11. 7. W rewii, jaka odbędzie się w Paryżu z okazji święta 14 lipca, wezmą udział ze strony brytyjskiej: minister wojny Hore Belisha, Dudley Pound, marszałek armii powietrznej sir Cyril Newall oraz szef sztabu generalnego armii lądowej, Gort.

Był to pierwszy tego rodzaju lot, który poza swym znaczeniem ćwiczebnym miał również zademonstrować Francji potęgę lotnictwa wojskowego W. Brytanii. Loty takie mają być powtórzone i podobnie eskadry samolotów francuskich odbywać mają ćwiczenia nad W. Brytanią. Loty odbywały się na wysokości 2.000 m, a nad miastem obniżały się do 1.000 m.

Niezależnie od tego lotu ćwiczebnego, 50 samolotów brytyjskich wojsk lotniczych znajduje się już w Le Bourget i weźmie udział w rewii wojsk lotniczych francuskich w dniu święta narodowego 14 lipca. Ponadto do Francji uda się batalion grenadierów gwardii brytyjskiej w tradycyjnych historycznych mundurach, który weźmie udział w defiladzie armii francuskiej w dniu święta narodowego.

Niemieckie przygotowania wojskowe na terenie Śląska Opolskiego

Opole. Od kilku dni na całym terenie Śląska Opolskiego można zauważyć wzmożony ruch transportów wojskowych, szczególnie na linii kolejowej Brzeg-Strzelno i Racibórz-Opole, gdzie tory kolejowe w ostatnich dniach były wprost zatarasowane transportami wojskowymi. Codziennie w dzień i w nocy, zwozi się kolejami olbrzymie zapasy amunicji oraz czolgów. Wzdłuż linii

kolejowej Kluczborek-Guidowald pracują oddziały saperkie przy zakładaniu pól minowych.

Poza tym informują, że na całym terenie niemieckiego rewiru przemysłowego rezerwiści otrzymali specjalne zaświadczenia, wzywające ich do pogotowia (Bereitschaftsschein), których jednak nie należy mylić z kartami mobilizacyjnymi. Wszyscy rezerwiści, którzy

otrzymali takie zaświadczenie w pierwszym dniu mobilizacji winni się natychmiast zgłosić w dowództwie najbliższego oddziału SS.

Zaświadczenia takie otrzymują tylko takie osoby, które nie cieszą się zaufaniem władz. Chodzi tu wyłącznie o dawnych socjalistów i centrowców.

W związku z tym odbyła się w tych dniach w Bytomiu nadzwyczajna konferencja amtswalterów NSDAP. — Na konferencji tej omawiano wytyczne na wypadek powołania niepewnych pod względem politycznym ludzi ze Śląska Opolskiego. W Nowej Kuźni wybudowano już 16 olbrzymich baraków przeznaczonych na pomieszczenia dla politycznie podejrzanych osób. Wreszcie informują że we wszystkich większych miejscowościach urządzono t. zw. „kuchnie ludowe”, które na wypadek wojny będą zaopatrywały ludność cywilną w obiady.

Sabotaże w przemyśle niemieckim

London. „People” donosi, że rząd niemiecki ma ostatnio trudności z sabotażem robotników w największych ośrodkach przemysłowych Rzeszy.

Tak np. górnicy mimo ciągłych apelów o wzmożeniu wysiłków pracują coraz wolniej. W roku ubiegłym 275 tysięcy górników w Zagłębiu Ruhry produkowało dziennie 420 tysięcy ton węgla, dziś 311.000 robotników produkuje zaledwie 410.000 ton dziennie.

W wielkich zakładach zbrojeniowych Ambi pod Berlinem wybuchł poważny

strajk 2 tysięcy robotników. Dopiero po energicznej akcji agentów Gestapo i aresztowaniu przywódców robotniczych strajkujący powrócili do pracy.

Na kolejach sytuacja jest krytyczna. Lokomotywy doznają ciągle tajemniczych uszkodzeń a pociągi towarowe z transportami dla armii stoją nieraz tygodniami zapomniane na bocznych liniach.

Ofiara kąpieli

Ojców. W nowowzbudowanym basenie w Ojcowie utonął 18-letni Stefan Naumiek z Zagórza (pow. będzińskiego), ul. Mieroszewskiego, domy kop. „Mortimier”, przybyły tam z wycieczką.

Świadcami śmierci wycieczkowicza byli liczni widzowie. Gdy zauważono niebezpieczeństwo, Naumieukla wydobyto z wody, lecz pomimo natychmiastowej pomocy dwóch lekarzy nie udało się go przywrócić do życia.

Jak stwierdzili lekarze, chłopiec dostał kurczu w wodzie.

Nakło. W pobliżu Nakła na wiosnę, jeden ze strażników wodnych natknął grupę rybaków, łowiących siecią w Noteci ryby, a nie posiadających na to zezwolenia z Urzędu Wod-

nego. Kiedy strażnik zwrócił im uwagę, pobili go i wrzucili do rzeki, z której wprawdzie szczęśliwie wydostał się na brzeg, musiał jednak pewien czas przeleżeć w łóżku z powodu prze-

Armia niemiecka powiększy się o kilka nowych roczników

Berlin. Pojawiły się oficjalne afisze, powołując do stawienia się przed komisje poborowe roczniki 1918, 1919, 1920. Ponadto wzywa się poborowych roczników 1914—1917 oraz roczników 1906, 1907, 1910 i 1913, którzy nie stawiali jeszcze przed komisjami poborowymi. Poborowi winni się stawić w czasie od 7. 7. do 9. 9. br.

Rozporządzenie to zwraca uwagę, że względu na powoływanie przed komisje starszych roczników, których dotychczas z wyjątkiem Prus Wschodnich nie powoływano w znaczniejszej liczbie.

Wskazuje to, że dowództwo niemieckie silnie naciska na powiększenie efektywów armii niemieckiej. Z kół niemieckich oświadcza się, że zarządzenie ma na celu dostosowanie niemieckich sił zbrojnych do liczby ludności w Rzeszy.

**K U P U J M Y P O L S K I T O W A R
Z P O L S K I C H F A B R Y K**

Chcieli utopić strażnika kolejowego

Nakło. W pobliżu Nakła na wiosnę, jeden ze strażników wodnych natknął grupę rybaków, łowiących siecią w Noteci ryby, a nie posiadających na to zezwolenia z Urzędu Wod-

nego. Kiedy strażnik zwrócił im uwagę, pobili go i wrzucili do rzeki, z której wprawdzie szczęśliwie wydostał się na brzeg, musiał jednak pewien czas przeleżeć w łóżku z powodu prze-

ziębienia. W sobotę odbyła się przed bydgoskim Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Nakle rozprawa przeciwko Adamowi Brzezińskiemu, Marianowi Trendowiczowi i Feliksowi Stalińskiemu, mieszkańcom Nakła, oskarżonym o dokonany na strażniku akt przemocy. W wyniku rozprawy sąd skazał: Brzezińskiego i Trendowicza po 6 mies. więzienia a Stawińskiego na 3 miesiące aresztu. Wykonania kary sąd skazanym nie zawiesił, wobec zastosowania przez nich przemocy fizycznej.

Okólnik ministra skarbu

Warszawa. Minister skarbu Kwiatkowski wydał okólnik do urzędów, zawierający ogólne wskazania przy opracowywaniu preliminarza budżetowego na rok 1940-41.

Okólnik wprowadza pewne zmia-

ny, utrzymuje zasadę równowagi budżetowej, zwiększa wydatki na pokrycie długów wskutek zwiększonych kredytów inwestycyjnych oraz P. O. P., wprowadza zasadę obronności.

W przyszłym preliminarzu budżetowym nie będzie liczba etatów rozrzucona. Ilość etatów będzie taka sama, jaka była na dzień 1 lipca 1939 r.

Okólnik zwraca uwagę szczególnie na przedsiębiorstwa państwowe, od których domaga się uzyskania większych wpływów.

Piorun zabił kobietę

Łódź. W czasie burzy, jaka przeciągnęła nad wsią Konary, piorun uderzył w przechodzącą przez łąkę 39-letnią Basińską, która zginęła na miejscu.

Zostawił po sobie 300 potomków

Białogród. W miejscowości Ribar w południowej Serbii żyje stary maho-metanin, który według obliczeń ma co najmniej 131 lat. Brał on udział w powstaniu bośniackiego władcy feudalnego Husseina Graždewicza, przeciwko sułtanowi w 1832 roku.

Starzec czuje się jeszcze względnie rzeźko i posiada świetną pamięć. Pozostawił on po sobie 300 potomków.

SKARB BIJE BILON, żeby zapobiedz ewentualnemu brakowi srebrnych monet

Warszawa. Między Ministerstwem Skarbu, a Bankiem Polskim zostało osiągnięte porozumienie co do podwyższenia obecnej granicy emisji monet srebrnych, a więc 2 zł., 5 zł i 10 zł — o 50 miln. zł.

Podwyższenie emisji bilonu o tę kwotę nie jest wywołane względami skarbowymi, a jedynie brakiem bilonu sre-

brnego, który daje się odczuwać w niektórych miejscowościach.

Jak wiadomo, na emisji bilonu Skarb Państwa zyskuje, gdyż wartość kruszcu w monecie jest oczywiście zawsze niższa od nominalnej wartości monety obiegowej.

J. I. KRASZEWSKI

BRÜHL

powieść historyczna — z I-szej
połowy 18 wieku

22

[Ciąg dalszy].

Na wchodzącego dyrektora akcyzy bystro spojrzął król i postąpił ku niemu parę kroków.

— Brühlu, pieniądze?
— Są, N. Panie! — rzekł, kłaniając się, zagadnięty — rozkaz W. K. Mości spełniony.

Rozjaśniło się oblicze pańskie.
— Patrz — zawołał do syna — patrz, polecam ci go.. to sługa, który mi odjął trosk wiele, a wiele spokoju przyczynił.. pamiętaj! Jemum winien ład, karność i porządek w domu.

Fryderyk z posłuszeństwem syna, wpatrzony w twarz ojca, chwycił każde słowo jego i okazywał postawą całą, że mu ślubuje być posłusznym.

— Gdybym w Polsce miał takich kilku, jednego choćby, dawnoby już w łeb wzięła ich bałamutna rzeczpospolita, i zaprowadziłbym tam taki ład, jak w Saksonji — dodał król.

Syn okazywał ciągle najwyższe uwielbienie dla ojca. Pożegnanie rozpoczęte, przerwane, znowu się powtarzało: Fryderyk całował rękę ojcową. Kamerdynerzy, paziowie, służba czekała już w przedpokoju. Stali urzędnicy, duchowieństwo i w kątku zaszyty ostrożnie, przygarbiony Padre Guarini. Król wdzięcznie żegnał wszystkich. Lowczemu polecił jeszcze przywieziona z Białowięży dwanaście żubrów i żubrzyć i zszedł do gotowych powozów.

Pocztylionowie siedzieli na koniach, dwór śpieszył na wyznaczone miejsce w dziedzińcu z odkrytymi głowami stali panowie, rada miasta i mieszczanie, na których król spojrzął tylko i kazał im powiedzieć, aby podatki płacili, a w chwilę pusto i cicho było na zamku i w Dreźnie.

Wszyscy czas mieli spoczywać, dopókiby znów król nie wrócił i pańszczyzna bawienia nierozbawionego niczym nie rozpoczęła się na nowo.

W chwili, gdy cały orszak z towarzyszącym mu oddziałem gwardii z zamku na most wyciągał, powóz, który miał wieźć Brühla i jego fortunę, stał jeszcze sam jeden w dziedzińcu zamkowym.

Ulubieniec pański, świeżo okryty pochwałą, zszedł na dwór zamysłony, gdy ujrzał przed sobą z chmurą twarzą stojącego Sułkowskiego. Rozjaśniło mu się oblicze, chwycił szybko rękę

przyjaciela, i obydwoj weszli do dolnej sali.

Twarz Brühla wyrażała już najgorętsze współczucie, najzarliwszą miłość, najserdeczniejsze przywiązanie. Sułkowski dosyć był zimny.

— Jakżem szczęśliwy, że was raz jeszcze poznać, jeszcze raz się pamięci i sercu waszemu polecić mogę — zawołał odjeżdżający z zapalem.

— Słuchaj Brühlu — przerwał Sułkowski — ja także przypominam ci nasze Pacta Conventa! W złej i dobrej doli jesteśmy i pozostaniemy przyjaciółmi.

— Czyż wy to mnie przypominacie potrzebujecie? — zawołał Brühl — mnie, który dla was mam miłość, przyjaźń, szacunek i wdzięczność?

— Dajże mi ich dowody.

— Pragnę tylko sposobności, nastęrcie mi ją, do nóg wam padnę! — przerwał Brühl — proszę, błagam. Ale hrabio! kochany hrabio! ja was! wy nie zapomnijcie o mnie. Wiecie, co mam na sercu.

— Kołowrathównę! — rzekł, śmiejąc się, Sułkowski — będziesz ją miał! — Masz matkę za sobą.

— Ale ona?

— O! nie lekaj się, nikt ci jej tu nie zbalamuci. Trzeba tak wielkiego męstwa, jak twoje, aby się ważyć na takie szczęście.

— Jedno i większe od tego mnie

minęło — westchnął Brühl.

Sułkowski poklepał go, śmiejąc się, po ramieniu.

— Niegodziwce — parsknął — albo się co we dworze ukryje? Ty to nazywasz stratą, co jest czystym zyskiem. Moszyński cię nienawidzi nie bez przyczyny.

Brühl zaprotestował gorąco, ręce podniósł.

— Serce moja ma Frania Kołowrathówna.

— A ręka na ciebie czeka, i nic, nie, nie! Stara ci ją sama wciśnie. I czas też Frani pod czepek, bo jej się strasznie oczy świecą.

— Jak gwiązdy! — krzyknął Brühl.

— Cóż powie Moszyńska na to?

Wtem Brühl jakby się ocknął, pochwyił znowu, Sułkowskiego rękę.

— Hrabio — rzekł — nie zapomnijcie o mnie u królewicza. Lękam się, czym mu dosyć okazał moją cześć i przywiązanie do niego, moje uwielbienie dla naszej świętej i czystej królewiczowej. Powiedźcie mu...

— Wy o nas nie zapomnijcie u króla — dodał Sułkowski — ja o was nie zapomnę u mojego pana.

Był już u drzwi. Sułkowski go przeprowadzał.

[Ciąg dalszy nastąpi].

„Tu można wziąć ślub w samochodzie”

Losy błyskawicznych małżeństw. Ślady pomadki do warg dają szczęście

W Stanach Zjednoczonych panuje nieprawdopodobna łatwość zawierania i zrywania związków małżeńskich. Często się zdarza, iż młody człowiek, który dopiero co poznał jakąś dziewczynę, natychmiast udaje się do duchownego i bierze ślub. Takie „błyskawiczne” małżeństwa kończą swój motyli żywot równie szybko, jak są zawierane, cieszą się jednak wielką popularnością.

Korzysta z tego wielu „duchownych” przeważnie reprezentujących liczne w U. S. A. sekty religijne. Starają się oni wszelkimi sposobami zachęcić do zawierania bezmyślnych małżeństw.

Pewien „duchowny” z miasta Salem na Florydzie zawiesił nawet przed swym domkiem barwny szyld z napisem: „Autocary stop! Tu można wziąć ślub bez wysiadania z samochodu! — Trzeba tylko zgasić motor!” Dzięki temu niejedynemu automobilista, który wjeżdżając do Salem z dziewczyną pełną sex-appealu... i... przedsiębiorczości — nie myślał nawet jeszcze o małżeństwie, opuszczał to miasto już jako oficjalny małżonek.

Nie można się więc dziwić, że droga z Salem prowadzi prosto do... Reno, odległego o tysiące kilometrów od Florydy, miasta w Teksasie, słynnego „raju rozwodowego”. Mężczyzna bogaty płaci tam za lekkomyślność — dożywotnią rentę swej „błyskawicznej żonie”.

Na temat Reno opowiadają sobie w Ameryce, inną, niemniej ucieśzną gadkę. Przed drzwiami tamtejszego sądu stoi kolumna, która rzekomo przynosić ma szczęście.

Kiedy kobieta — po wygraniu procesu rozwodowego — ucałuje kolumnę dostatecznie żarliwie, daje to gwarancję rychłego otrzymania męża... równie głupiego i naiwnego, jak świeżo rozwiedzionego. Jednocześnie uzyskuje się pewność, że wyznaczone przez sąd alimenty będą punktualnie płacone. Jedynym warunkiem jest, by rozwiedziona małżonka pozostawiła na kolumnie możliwie jak największą czerwona plamę po pomadce od ust... Amerykanki wierzą w zabobony i wieczorami, gdy sędziowie w Reno kończą swą rozwodową działalność, kolumna pokryta jest — miejsce przy miejscu — czerwonymi śladami.

Dotychczas woźni sądowi zajmowali się codziennie pieczołowitym zmywaniem śladów z kolumny przy pomocy najrozmaitszych chemikaliów. Rozwódki przeciwstawiły się temu jednak stanowczo. Twierdziły one mianowicie, że w ten sposób „czar” nie będzie działał tak skutecznie, jak gdyby ślady pocałunku przetrwały długie lata. Zagniewane „damulki” próbowały przekupić

woźnych, ci jednak pozostawali nieugięci. Wobec tego użyto podstęp. Jakaś mądra głowa wynalazła pomadkę do warg, której farba, wysuszona na kamieniu, nie da się usunąć żadnym

kwasem. Pomadka kosztuje majątek, ale wynalazca znajduje w Reno obrzydliwie zbyt na ten artykuł. Chcąc nie chcąc musieli woźni zaniechać walki przeciwko „czarowi”. Dotąd nie znalazł się

jeszcze chemik, który poradziłby sobie z nieusuwalną farbą, kolumna „aż krzyczy” czerwienią śladów, a rozwiedzione kobiety triumfują w nadziei, że spełnią się wszystkie ich życzenia.

Kto ma prawo do krzyża ochotniczego?

W numerze 58-ym Dziennika Ustaw ukazała się ustawa o Krzyżu i Medalu Ochotniczym za Wojnę.

W myśl ustawy Krzyż i Medal Ochotniczy za Wojnę, mają charakter odznaczenia wojskowego, ustanowione zostały dla odznaczenia tych, którzy pełnią służbę ochotniczo w latach 1918—1921, przyczynili się do ugruntowania niepodległości Polski.

Krzyż Ochotniczy za Wojnę, wykonany ze stali, o wymiarach 4,2×4,2 cm, składający się z czterech równych, rozszerzonych na krańcach ramion, przekroju spłaszczonego ośmioboku i związanych pośrodku sześcianiem, ma na ramionach poprzecznych napis: „Ochotnikowi wojennemu”, na pionowych datę: „1918—1921”, w środku zaś skrzyżowania ramion orla z białej emalii.

lii.

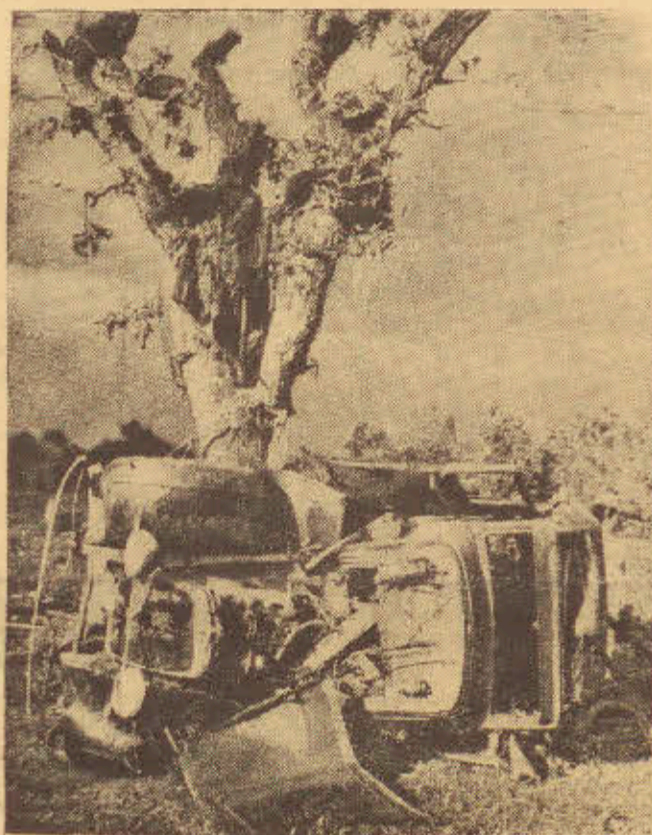
Medal Ochotniczy za Wojnę, również ze stali o średnicy 3,8 cm, ma na środku czółowej strony wizerunek orła, dookoła którego umieszczony jest taki sam napis i data jak na Krzyżu, na odwrotnej zaś stronie wizerunek żołnierza w hełmie z karabinem w otoku z liści dębowych. Krzyż i Medal nosi się na wstążeczce szerokości 3,7 cm o barwach biało-czerwonych.

Krzyż może być nadany ochotnikom, którzy przyczynili się do ugruntowania niepodległości Polski, jeżeli albo: 1) polegli lub byli ranni na polu bitwy; 2) zostali odznaczeni Krzyżem Wirtuti Militari lub Krzyżem Walecznych; 3) służyli czynnie 3 miesiące, w tym co najmniej 2 miesiące w oddziałach walczących na froncie lub 6 miesięcy, byli instruktorami w szkołach wojskowych i w obozach szkolnych, natomiast Medal tym ochotnikom, którzy nie zostali objęci Krzyżem, a czas ich służby wynosi co najmniej miesiąc.

Krzyż nadaje pan Prezydent na wniosek ministra spraw wojskowych, przed stawiony przez prezesa rady ministrów — Medal nadaje minister spr. wojskowych.

Krzyż Ochotniczy za Wojnę zajmuje w kolejności orderów i odznaczeń polskich miejsce po Krzyżu Walecznych, a przed Krzyżem Zasługi za Dzielność. Medal — po Medalu Niepodległości a przed srebrnym Krzyżem Zasługi. Odznaczeni Krzyżem i Medalem, przy równorzędnych kwalifikacjach z osobami nieodznaczonymi mają pierwszeństwo w uzyskaniu pracy.

Krzyż i Medal może być nadany w terminie do 11 listopada 1943 roku na podstawie zgłoszeń, złożonych do 1 kwietnia 1941 roku. Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia czyli od 1-go lipca.



Tragicznie zakończyła się wycieczka, udająca się dużym autokarem do fermy Anoka w Stanach Zjednoczonych. Samochód dostał się w strefie szalającego tajfunu i siłą wichru został rzucony na drzewo i doszczętnie zdruzgotany. W katastrofie zginęło 10 osób, zaś 60 zostało rannych. Na zdjęciu widok strasznej katastrofy samochodowej, spowodowanej tajfunem.

Zginął za okrzyk: „Niech żyje król”

Paryż. W miejscowości Irun niewielkim mieście na granicy francusko-hiszpańskiej, gdzie w pierwszym okre-

sie wojny domowej toczyły się zażarte walki, rozegrał się następujący dramat na tle politycznym.

W jednej z kawiarni młody człowiek w mundurze b. wojskowego krzyknął głośno: Niech żyje król. Przechodzący obok kawiarni oficer, usłyszawszy ów okrzyk, wszedł do środka i zbliżył się do entuzjasty króla, przyłożył mu rewolwer do piersi i podniesionym głosem żądał powtórzenia tego okrzyku. Gdy młodzieniec mimo gróźb rewolwrem ponownie zawołał: Niech żyje król — oficer pociągnął za cyngiel, rozległ się huk i młody człowiek padł trupem na miejscu.

Jak donoszą dzienniki madryckie, zabity młodzieniec odbył całą kampanię w szeregach armii narodowej, a dwóch jego braci wstąpiło również do armii narodowej wraz z nim i zginęło w walkach.

ARESZTOWANIA W SERAJEWIE

Białogród. Prasa donosi, że w Serajewie aresztowano kilkanaście osób, w tym grupę uczniów gimnazjalnych, oskarżonych o szerzenie nielegal-

Niemcy wydzierżawili lasy w Słowacji na pograniczu polskim

Bratysława. Prasa donosi, że zna na leśne tereny myśliwskie Zdiar (na północ od Kezmarku, na pograniczu polsko-niemieckim) wydzierżawione zostały pewnej grupie Niemców z Rzeszy. Przebywanie na tych terenach osobom niepowołanym zostało surowo wzbronione. Fakt ten jest jednym z licznych dowodów penetracji Niemców w Słowacji.

Niemiecki pociąg! pospieszny - wykościł się

Berlin. O godz. 9,05 nad ranem wykościł się w niedzielę pociąg pospieszny na linii Gegendburg-Hoff. — Śmierć na miejscu ponieśli dwaj maszyniści, a palacze i jeden z pasażerów odnieśli ciężkie obrażenia. Siedmiu dalszych pasażerów jest rannych.

50 tysięcy dzieci uczy się metody mordu

Wiedeń. W Wiedniu zaaranżowały władze partyjne wraz z wojskowymi wyświetlanie dla dzieci i młodzieży dorastającej w 100 kinach filmu, przedstawiającego bombardowanie z powietrza miast hiszpańskich przez niemiecki 13 w. legion Condor. Filmy te p. t.:

„Walka z nieprzyjacielem świata” wyświetlane są przy współudziale czynników oficjalnych, zaś fachowcy wojskowi wyjaśniają młodzieży hitlerowskiej poszczególne epizody bombardowania. Dotychczas pokazano film ten przeszło 50.000 dzieciom wiedeńskim.

Zdjęcia krakowskie w argentyńskich pismach

Buenos Aires. Wychodzący w Buenos Aires dziennik „La prensa” zamieścił w jednym ze swych dodatków ilustrowanych kilka zdjęć fotograficznych z Krakowa, mianowicie Sukiennice, Zamek na Wawelu, Kościół Panny Marii, pomnik Tadeusza Kościuszki, grobowiec na Wawelu, wraz z krótkim

szkicem historycznym dziejów miasta Krakowa.

Katastrofa autobusowa

Mar sylia. Na szosie Marsylia Aix en Provence, spłonął autocar. 7 osób zginęło, 12 jest rannych.

nich ulotek politycznych. Osoby te miały należeć do skrajnej nacjonalistycznej młodzieży chorwackiej.

Wiadomości z bliska i zdaleka

Uroczysty akt powitania III. Kompanii Obrony Nar.

Osieczna. — Dnia 8 bm. miasto nasze przeżywało jeden z pięknych dni, które złotymi głoskami zapisuje się w historii naszego miasta, albowiem w dniu tym nastąpił przy licznych udziałach miejsc. Obywatelstwa, jak i przedstawicieli gmin zbiorowych: Krzemieniewo, Lipno i Osieczna także członków gminnych komitetów Obrony Narodowej uroczysty akt powitania „Osieckiej Kompanii Obrony Narodowej. Miasto na ten dzień przybrało odświętny wygląd, przybrane flagami o barwach narodowych. Już od godz. 16-tej poczęła się gromadzić ludność na rynku, gdzie o godz. 17-tej miała miejsce ta piękna i podniosła uroczystość. Punktualnie o godz. 17 przy dźwiękach dzwonek orkiestry p. ul. im. B. Chrobrego z Leszna przemaszerowała, witana frenetycznymi oklaskami i okrzykami na jej cześć, budząca postawą swą zachwyt u zebranych III. Kompania Leszczyńskiego Batalionu Obrony Narodowej z siedzibą w Osiecznej. Przybyłych żołnierzy wraz z dowódcami powitały na wstępie panienki, członkinie Koła Śpiewu „Lutnia“, dekorując ich pięknymi bukietami kwiatów. Uroczystość zainaugurowano hymnem „Gaude Mater Polonia“ w wykonaniu Koła Śpiewu „Lutnia“ poczym w imieniu zbiorowych Komitetów Obywatelskich Obrony Narodowej m. Osieczny, oraz gmin zbiorowych: Krzemieniewo, Osieczna, Lipno przemówił p. burm. Szurkowski, witając tak drogie każdego sercu Polaka Obywateli żołnierzy, — którzy na zew Ojczyzny ochoczo stanęli do służby w Jej obronie, przygotowując się do odparcia wszelkich wrogich zakusów, o nasze polskie ziemie jak i nasze polskie morze, od którego przecież nigdy odepchnąć się nie damy.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego oraz zwycięskiej Armii naszej z Jej Naczelnym Wodzem Marsz. Smigłym-Rydzem zakończył mówca swe przemówienie powitalne, poczym Koło Śpiewu „Lutnia“ odśpiewało piosenkę żołnierską „Do piechoty“. Następnie w gorących słowach przemówił do żołnierzy ks. prob. K. Gałka, który wskazując na dawniejszą potęgę Rzplitej oraz znaczenie wolnego i niczym nie skrepowanego dostępu do morza, z którym po półtora wiekowej niewoli, dokonano symbolicznego aktu zaślubin naszej Wolnej i Niepodległej Ojczyzny z tym choć małym, lecz już własnym i wolnym dostępem do Morza.

Po przemówieniu ks. prob. K. Gałki odśpiewano wspólnie „Rotę“ Konopnickiej. Jak przedstawiciel wsi przemawiał p. Falin, naucz. kier. z Popowa Wól. — który przemówienie swe kończy okrzykiem na cześć naszej Kompanii Obrony Narodowej, oraz na cześć Naczelnego Wodza Marszałka Polski Edwarda Smigłego-Rydzia.

W dalszym ciągu przemawiał ks. dziek. Obarski z Kąkolewa, który w przemówieniu swym daje wyraz głębokiej wiary i ufności w własne siły, dzięki którym możemy bez obawy patrzeć w przyszłość naszą. Przysięcać zaś nam będzie głęboko zaryła w sercach naszych Wjara św. w naj wyższe ideały, obok których jednym z droższych i najświętszych to Matka nasza Ojczyzna. Po przemówieniu ks. dziek. Obarskiego rozległo się potężne „Boże coś Polskę“ odśpiewane przez zebranych, poczym w imieniu Kompanii przemawiał D-ca III Komp. O. N. p. por. Kłabiński, zapewniając w przemówieniu swym wszystkim, iż Osiecka Kompania Obrony Narodowej nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei i broń będzie tej ziemi polskiej zroszonej krwią naszych Drogich Powstańców do ostatniej kropli krwi. Okrzykiem na cześć Obywatelstwa miasta i gmin zbiorowych Osieczna, Krzemieniewo i Lipno kończy mówca swe przemówienie. Po zakończeniu przemówień odbyła się defilada przed przedstawicielami i członkami

mi Komitetów Obrony Narodowej, poczym podejmowano drogie żołnierzy w Grodach Przyjemskich skromnym przyjęciem, w czasie którego przybył D-ca Leszczyńskiego Batalionu Obrony Narodowej

p. kpt. Galica, entuzjastycznie witany przez zebranych oraz żołnierzy, a który wygłosił w czasie tego przyjęcia również krótkie przemówienie. (R)

Układ zbiorowy dla cegielni

Poznań. — Komisja arbitrażowa — pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Zaleskiego, przy udziale przedstawicieli pracodawców i pracowników, wydała orzeczenie w sprawie układu zbiorowego dla cegielni, położonych w 61, 63 i 64 ob-

wodzie pracy, tj. 19-tu powiatach wielkopolskich. Z układu wyłączono cegielnie położone w powiatach gnieźnieńskim, miejskim i wiejskim ze względu na zawarty poprzednio układ zbiorowy.

Likwidacja Izby lekarskiej poznańsko-pomorskiej

Poznań. — Na zarządzenie Min. Opieki Społecznej postanowiona została likwidacja Izby Lekarskiej poznańsko-pomorskiej, a wicemarszałek Sejmu dr Surzyński mianowany został likwidatorem Izby.

Zarządzenie to ma na celu stworzenie dwu samodzielnych Izb Lekarskich, poznańskiej i pomorskiej. Zastępcami mianowani zostali prof. dr Jonszer i dr Parnieński.

Rolnik pobity przez awanturników

Mosina. — Na stacji pogotowia ratunkowego zgłosił się 51 letni rolnik A. Seidel z Zabikowa pod Mosiną. Lekarz nałożył p. Seidelowi opatrunek na ranę ciętą na głowie długości 3 cm. w okolicy kości skroniowej, ranę miazdżoną w okolicy ciemieniowej i potłuczenia.

Seidel, który po nałożeniu opatrunków udał się do domu, zeznał na Pogotowiu że pobito go nocą w chwili, gdy wyszedł z domu do czterech osobników, zrywających opłotowanie w pobliżu jego zabudowań.

W sprzeczce o rower zastrzelił ojca a następnie popełnił samobójstwo

We wsi Karasin i Wiele, położonych w północno-wschodniej części powiatu chojnickiego, rozegrała się wiadomość o wstrząsającej tragedii rodzinnej. Rano we wsi Karasin, 22-letni syn miejsc. rolnika Leopold Miloch pokłócił się z ojcem o rower. Blacha początkowo sprzeczka miała tragiczny finał.

Młodzieniec w toku wymiany zdań chwycił dubeltówkę ojca i strzelił, raniąc 62-let-

nego ojca Aleksandra Milocha w nogę. Następnie w przystępie rozpaczyny niedoszły ojciec skierował lufę dubeltówki do siebie i wystrzałem w usta odebrał sobie życie. Jak krąży pogłoski między Aleksandrem Milochem a jego synem od dłuższego czasu panowała niezgoda i dochodziło do częstych sprzeczek. Stan zdrowia Aleksandra Milocha nie budzi obaw.

Przypadkowe wykrycie kradzieży

Toruń. Od dłuższego czasu dokonywano systematycznej kradzieży smalcu u rzeźnika Szydłowskiego w Chełmży, czego w ogóle nie spostrzeżono. Dopiero ostatnio patrol policyjny strzegący bacznie podejrzanych osobników natknął się na czeladnika rzeźnickiego, który wyglądał podejrzanie.

Okazało się, że miał on przy sobie paczkę smalcu, który pochodził z kradzieży. Złodziej przyznał się, iż jest to łup z firmy Szydłowskiego i że kradzieży takie dokonywane były systematycznie przy współudziale drugiego współnika, a paserem był znany rzeźnik z ulicy Toruńskiej.

Wyrok na niepoczytalnego Niemca

Toruń. Przed toruńskim Sądem Grodzkim toczyła się rozprawa przeciwko Niemcowi Robertowi Herterowi, właścicielowi młyna przy ul. Przedzamcze w Toruniu.

Herter odpowiadał za to, iż wyraził się, że „rząd polski robi spekulacje na pożyczkę OPL, fałszywie alarmuje, że Polska jest zagrożona i wyludza pieniądze od obywateli, a w gruncie rzeczy pieniądze te trwoni się na inne cele“. Dalej mówił niepoczytalny Niemiec, że „Gdańsk jest niemiecki i wkrótce zabierze go Hitler, tak jak to zrobił

z Czechosłowacją i Kłajpedą“. Na rozprawie Herter przeczył jakoby tak powiedział, tłumacząc się tym, że sam subskrybował pożyczkę w wysokości 100 zł.

Przewodniczący sądu oświadczył, że to Niemcowi, że 100 zł, jakie ofiarował on na pożyczkę ze swego majątku wartości 85 tysięcy zł, dał w Polsce każdy robotnik, który zarabia kilkadziesiąt złotych miesięcznie. W wyniku rozprawy sąd skazał Hertera na 8 miesięcy więzienia i 4.000 zł grzywny.

Szukała śmierci w studni

Bydgoszcz. — 13-letnia Anna Diotko z Frydrychowa pod Jabłonowem na łe zdenerwowania po utracie majątku przez rodziców, napiła się sublimatu. Przywołany lekarz przepłukał denatce żo-

łądek i utrzymał ją przy życiu. Dziewczyna jednak skorzystała z najbliższej okazji, kiedy była sama w pokoju, wybiegła na podwórze i skoczyła do studni, na której dnie znalazła śmierć.

Odciski i zgrubienia skórne

gubisz bezboleśnie używając niezawodny

środek „REKIN“ - poleca DROGERIA i PERFUMERIA

JERZY WEIGT - Leszno

ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego

Miła „kuzyneczka“

Strzelno. — W odwiedziny do swej krewnej Marianny Dokowej w Gdyni pojechała przed kilku dniami niej. Franciszka Późniakówna ze Strzelna. Po zapoznaniu się z obejściem mieszkania „miła kuzyneczka“ bardzo zjedździecznie się odplaciła za gościnność krewniaczkę, bo skradła 50 zł i zbiegła w niewiadomym kierunku.

RADIOPROGRAM

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, dnia 13-go lipca 1939

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“
6,35 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny.
7,15 Muzyka. 8,20 Pogadanka sportowa.
12,03 Audycja południowa. 14,45 „Płyniemy wielką rzeką“ — audycja dla młodzieży. 15,05 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodar. 16,00 Dzień. popoł. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Pieśni Henry Purcella. 16,45 Budownictwo wsi polskiej. 17,00 Muzyka taneczna. 17,45 Skrzynka techniczna. 18,00 „Echa mocy i chwały“ 18,10 Koncert kameralny. 19,00 Francja w poezji polskiej. 19,15 „Przy wieczery“ 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje informac. 21,00 Koncert Amerykańskiego Chóru Akademickiego. 21,30 „W świętokrzyskiej puszczy jodłowej“ — audycja. 22,00 Śpiewy i marsze żołnierza francuskiego. 23,00 Ostatnie wiad. dz. wiecz. 23,05 Wiad. z Polski w języku włoskim. 23,15—23,55 Koncert muzyki polskiej.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

6,56—7,00 Pieśń poranna. 8,35—9,00 Nasz koncert poranny. 13,00 Wiad. bież. 13,15—14,45 Rozmaitości — płyty. 17,00 Muzyka taneczna. 17,30 Wielkopolskie aktualia gospodarcze. 17,40—18,00 Nasi soliści. 19,15 Andrzej Segowia gra na gitarze. 19,20 Rozmaitości. 19,35—20,15 Muzyka rumuńska. 20,25 Dla kobiet wiejskich: — „Zabawa w Snopowie“. 20,35—20,40 Wiadomości sportowe lokalne.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19,10 Ryga. Koncert symfoniczny. 20,00 Londyn Reg. Koncert orkiestry kameralnej. 20,10 Budapeszt I. Koncert symf.: utwory Czajkowskiego. 21,00 Bruksela franc. III. Symfonia Eroica BethoVena.

CEDULA URZĘDOWA

GIELDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ

Poznań, 11, 7. 1939

Pszonica	23.50—24.00
Zyto	14.50—14.75
Jęczmień 673-678 g-l.	—
Jęczmień 700-720 g-l.	—
Owies stand. I	—
Owies stand. II	—
Mąka perzen. gat. I wyc. 0-35 pr.	44.00—46.00
Mąka perzen. gat. I 0-50 proc.	41.25—42.75
Mąka perzen. gat. II. 0-65 proc.	38.50—41.00
Mąka perzen. gat. II. 35-65 proc.	34.25—36.75
Mąka perzen. gat. II 50-65 proc.	31.75—32.75
Mąka perzen. gat. II 35-50 proc.	37.25—38.25
Mąka perzen. gat. II 50-60 proc.	32.75—33.75
Mąka perzen. gat. II 60-65 proc.	30.25—31.25
Mąka żytnia wyc. 0-30 proc.	27.00—27.75
Mąka żytnia gat. IA 0-55 proc.	25.50—26.25
Mąka ziarna. superior wł. w.	31.00—34.00
Otręby pszenne grube stand.	12.25—12.75
Otręby pszenne drobne stand.	10.50—11.25
Otręby żytnie stand.	11.50—12.50
Otręby jęczmienne	11.75—12.75
Groch Wiktoris	36.00—39.00
Groch zielony (Belger)	29.00—31.00
Łubin żółty	15.25—15.75
Łubin niebieski	13.75—14.25
Seradela	00.00—00.00
Makuchy iniane w taflach	25.00—26.00
Makuchy rzepakowe w taflach	13.25—14.25
Siano zwykłe luzem	5.00—5.50
„ zwykłe prasowane	6.00—6.50
„ nadnoteckie luzem	5.50—6.00
„ nadnoteckie prasowane	6.50—7.00
Słoma pszenna luzem	1.50—1.75
„ pszenna prasowana	2.25—2.50
„ żytnia luzem	1.75—2.00
„ żytnia prasowana	2.75—3.00
„ owsiana luzem	1.75—2.00
„ owsiana prasowana	2.25—2.50
„ jęczmienna luzem	1.50—1.75
„ jęczmienna prasowana	2.00—2.25

Kronika dnia:

Lipiec	Małgorzaty, Anakleta
12	Wsch. słońca g. 3,30
	Zach. słońca g. 19,53
	Wsch. księżycy g. 0,46
	Zach. księż. g. 16,40
Srebra	

Sroda, dnia 12. 7. br. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 13,9, — wiatr połud. zach. o prędk. 3 m. s. ciśnienie atmosferyczne 755,4 wilgotność 68 proc. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 15,8, najniższa plus 9,9 Ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO

W niedzielę nabożeństwo u SS. Elżbietanki, przy ul. Paderewskiego — o godz. 10,30.

1) **Odnazaczenia.** — W dniu 1 lipca br. odznaczony został p. Wiceburmistrz Tomasz Sobkowiak — Srebrnym Krzyżem Zasługi, za zasługi położone na polu pracy samorządowej.

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczona została p. Wiśniewska, żona komendanta Policji Państwowej — przewodnicząca „Różnicy Policyjnej” — i emeryt. naucz. p. Leon Flieger, sekretarz tuł. Bractwa Kurkowego.

Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczony został za pracę społeczną p. Jan Otto, urzędnik Zarządu Miejskiego w Lesznie.

1) **Moralne dobrojenie społeczeństwa naszym chwili!** — Pod tym hasłem organizuje Stronnictwo Narodowe zebranie publiczne w Lesznie w niedzielę, 16 bm. o godz. 11,30 w Hotelu Polskim. Przemawiać będą prelegenci zamiejscowi. — Wszyscy do Hotelu Polskiego. — Zarząd Stronnictwa Narodowego — Leszno.

1) **Na FON.** W administracji naszego pisma złożyli kwotę 10 zł p. A. Potok oraz p. Jan Paul z podziękowaniem Policji Państwowej a szczególnie p. Stefanowi Krzysztofakowi dzięki którego energicznemu dochodzeniu w paru godzinach otrzymano spowrotem skradziony rower, przyczym ujawniono kradzież garderoby.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

k) **Chór kościelny.** — Dziś w srodę, o godz. 20 lekcja w Domu Kat. Ze względu na zbliżający się zjazd komplet i punktualność konieczne.

k) **KSMZ.** — Sroda, godz. 8 w. zbiórka zast. II. „Szarotka” zast. VI i zast. „Orląt” o godz. 19 zbiórka zastępu „Kalia”

k) **KSMm.** — W czwartek, 13. bm. o g. 8,15 zbiórka wszystkich członków w „Ognisku”.

k) **Zebranie Kola Samokształ. Młodzieży Stronnictwa Narodowego w Lesznie** — odbędzie się w czwartek, 13. bm. o godz. 8,15 w świetlicy S. N. ul. św. Mikołaja 3. — Referent zamiejscowy.

k) **Kolo Lesznan** — w czwartek 13. bm. o godz. 19,30 zebranie zarządu, o godz. 20,15 zebranie zwyczajne Kola.

Program koncertu czwartkowego pułku piech.

Program koncertu, który wykoany zostanie przez orkiestrę miejscowego pułku piechoty na ryaku w czwartek, dnia 13. bm. od godz. 16,50 do godz. 18,00:

- 1) E. Maj — Marsz — „Apel strzelecki”
- 2) E. A. Adam — Uwertura — „Gdybym był królem”
- 3) B. Sidorowicz — Wiazanka — Złote kwiaty z polskich pól i łąk
- 4) St. Moniuszko — Arja z opery Halka — „Gdybym ranym słonkiem”
- 5) E. Wajdem — Walc — „Zawsze albo nigdy”
- 6) M. Rhode — Intermezzo — „Królowa Róż”
- 7) K. Namysłowski — Mazur — „Podkówniczki dajcie ognia”
- 8) St. Splewiński — Marsz — „W bój bój”

Dzień Sokoła

W niedzielę 16-go lipca odbędzie się publiczna kwesta na cele Sokoła

Jak w latach ubiegłych, odbędzie się w tym roku, w dniach 15, 16 i 17 lipca — za zezwoleniem władz wojewódzkich — zbiórka na cele sokolstwa wielkopolskiego wszędzie tam, gdzie po miastach, miasteczkach i wsiach Wielkopolski istnieją Gniazda sokoła. Zbiórka odbywać się będzie na listy składkowe, a w niedzielę dnia 16 lipca, również na ulicach przy pomocy puszek. Nie wątpimy, że kwestujący na wzmożenie idei, wyrażonej w hasle: „W zdrowym ciele, zdrowy duch”, spot

kają się wszędzie z życzliwością i przychylnością naszego Obywatelstwa. Ducha tego w zdrowym ciele potrzeba narodowi naszemu w obecnej sytuacji politycznej więcej, niż kiedykolwiek, a organizacja sokoła krzewić go będzie mogła tym lepiej, im szerszej społeczność wypożyczy je w odpowiednie środki materialne. Niechaj więc nikt nie poskąpi w „Dzień Sokoła” grosza na cele Sokolstwa Wielkopolskiego.

Powrót z 4 dniowej pielgrzymki do Częstochowy

W dniu wczorajszym o godz. 22 powróciła po 4 dniowym pobycie — pielgrzymka z Wszechpolskiego Kongresu Franciszkańskiego z Częstochowy która wyruszyła z Leszna w ub. piątek pod przewodnictwem ks. prob. dr Abta.

Na dworcu powitany pielgrzymkę tłumy ludności oraz Stowarzyszenia i Bractwa kościelne ze sztandarami, po czym

procesjonalnie ze śpiewem udała się pielgrzymka do kościoła, gdzie odbyło się nabożeństwo z wystawieniem Najsw. Sakramentu. Podczas nabożeństwa wygłosił od ołtarza przemówienie ks. dr St. Abt i po odmówieniu Litanii do Najsw. Marii Panny — ks. prob. udzielił wszystkim obecnym błogosławieństwa.

Otwarcie kursu ratowniczo-sanitarnego

W ub. poniedziałek otwarto w gmachu szkoły pow. nr. 3 kurs ratowniczo-sanitarny — zorganizowany przez samorząd powiatowy, a kierowany przez lekarzy i instruktorów P. C. K. Kurs potrwa 2 tygodnie i zakończony zostanie egzaminem

przed specjalną komisją. Uczestników kursu w liczbie 70 (45 panów i 45 pań) — powitał p. mjr dr Trószczyński, prezes lesz. oddz. P. C. K. Pierwszy referat wygłosił p. dr Augustowicz.

Atrakcja sportowa

W najbliższą niedzielę odbędzie się spotkanie tenisowe pomiędzy poznańską „Wartą” a miejscowym „Sokołem”. Tenisiści poznańscy reprezentują wyso-

ki poziom techniczny. Spotkanie zapowiada się niezwykle ciekawie — tym więcej, że i miejscowi dołożą wszelkich starań, aby osiągnąć jak najlepszy wynik.

Zjazd sierpniowy w Krakowie

Sekretariaty Powiatowe proszą wszystkie organizacje w myśl okólnika otrzymanego z Warszawy, aby wedle zgłoszeń imiennych uczestników w zjeździe sierpniowym — zechciały składać należność za karty zjazdowe na pociągi nadzwyczajne.

Również Sekretariaty Powiatowe przyjmują od poszczególnych uczestników zjaz-

du zgłoszenia na indywidualne kwatery w hotelach i mieszkaniach prywatnych w Krakowie. Ceny od 3-4 zł do 15 zł.

Zgłoszenia należy przysyłać do Powiatowego Sekretariatu: Leszno, Wydział Powiatowy, pokój nr 12, I. p. do p. L. Dzieka — sekretarza, najpóźniej do dnia 18. lipca br.

Zw. Leg. Pol. oddz. Leszno.

W Wolsztynie odbędzie się wielka wystawa ogrodnicza, połączona z targami owcarskimi

Wolsztyn. — Ostatnio w Wolsztynie w szkole rolniczej odbyło się zebranie informacyjne w celu omówienia możliwości urządzenia w jesień br. w Wolsztynie — wielkiej wystawy ogrodniczej — w ramach już przed kilku laty urządzonej wystawy ogrodnico-hodowlanej. Zebrani orzekli, że pomimo niewyrażonej sytuacji — właśnie na dowód odpowiedniej oceny naszego położenia gospodarczego — należy taką wystawę urządzić. Wystawa ta zobrazuje dorobek sadowniczy pogranicza od czasów ostatniej tak udanej wystawy ogrodnico-hodowlanej. Uchwalono utworzyć pokaz najodpowiedniejszych dla zachodnich powiatów owoców — dział targowy, umożliwiający zakup owoców na miejscu i wreszcie zamierzany nieco na terenach zachodnich dział szkółkarski. — W ramach wystawy uwzględnia się również coraz lepiej rozwijający się u nas dział przetwórstwa owocowego oraz przemysłu, związanego z ogrodnictwem. Oczywiście i dział chemiczny (walka ze szkodnikami roślin) będzie reprezentowany na wystawie przez najważniejsze tego rodzaju fabryki w Polsce.

W celu zapoznania zaś szerokich warstw publiczności — która niewątpliwie liczenie napłynie z Poznania i innych okolic do Wolsztyna w okresie wystawy — projektuje się wycieczki autobusami do granicy polsko-niemieckiej, do starego klasztoru w Obrze i starego kościoła w Prze-

męcie, słynnego z pięknych rzeźb.

W skład komitetu organizacyjnego wystawy, która odbędzie się w pierwszych dniach października, a nad którą protektora objął wódz powiatu wolsztyńskiego Starosta Kaczorowski — wchodzi wybitni przedstawiciele ogrodnictwa i rolnictwa pow. wolsztyńskiego z pp.: Dyr. Perkiem, prezesem Krygowskim i sekretarzem W.T.K.R. Grajewskim na czele — w skład zaś komitetu honorowego uprosi się jeszcze prezesów i przedstawicieli tych organizacji i instytucji, które interesują się sprawami rolniczo-ogrodniczymi.

Możemy się jeszcze podzielić tą nowiną, że w okresie wystawy zorganizowany będzie poraz pierwszy na terenie Wielkopolski — konkurs sliwek-węgerek, tego owocu, którego w powiecie wolsztyńskim i uprawa i rozpowszechnienie ma wspaniałe widoki. Inicjatywa konkursu wyszła od instruktora ogrodniczego p. Żaka, którego nie tak dawno rozpoczęła praca w powiatach przygranicznych — praca sadowniczo-fachowa, zyskuje coraz więcej uznania.

4) **Tow. Pszczelarzy na Leszno i okolice.** Zamówienie na cukier do podkarmiania pszczół na jesień 1939 przyjmuje skarbnik Tow. p. Schmaedicke, Lipowa 20 do 12 lipca br. Wydaje się 5 kg-na jeden pień. Nieczłonkowie mogą również zamówić cukier.

Likwidacja loży wolnomularskiej - która już... nie istniała!

W prasie polskiej ukazała się przed kilku dniami taka wiadomość „Pata”: **Likwidacja loży masonskiej w Lesznie.** Warszawa. (PAT.) Minister spraw wewnętrznych zarządził z dniem 24 ub. m. likwidację zrzeszenia wolnomularskiego „Orden Bnei-Brith” im. Rafała Koscha w Lesznie.

Doniesienie to opublikowały m. in.: „Polonia”, „Dziennik Poznański”, „Nowy Kurier” itd.

Ten ostatni ogłosił je w nr. niedz. z dn. 9 lipca br. aż dwa razy, bo na stronie 11 i na str. 14-tej.

Oczywiście wiadomość podana przez szereg dzienników polskich musiała wywołać w Lesznie pewne zainteresowanie a również i pewien sceptycyzm, gdyż loża wolnomularska im. Rafała Koscha w Lesznie została zlikwidowana zarządzeniem p. min. spraw wewnętrznych prawie rok temu! W jaki sposób notatka donosząca o likwidacji tej loży doszła w tak „rekordowym” terminie, pozostanie zagadką, jeśli PAT, względnie redakcja, która notatkę tę puściła na flukta prasy — nie zabierze głosu i rzeczy nie wyjaśni.

Ażebymy upewnić się, że nie padamy ofiarą jakiejś mistyfikacji, zwróciliśmy się telefonicznie do Starostwa o informację. Okazało się, że istotnie zarządzenie likwidacji wspomnianej loży zostało już przed rokiem wykonane. W dodatku loża nie posiadała żadnego stałego lokalu, a cały jej majątek składał się z akt, które władze zajęły i małej sumki w kasie. Loża nie była liczna i kolejno kierowali nią b. sędzia Hoffmann, Rosenblum, Kahn itd. (żydzi).

Doniesienie o „likwidacji loży masonskiej w Lesznie” — w rok po likwidacji loży — jest prawdziwym curiozum informacyjnym.

Dręczy nas w tej chwili pytanie: skąd to wyszło! Może doczekamy się wyjaśnienia?! (u.)

Kierownik St. Rychlewski objął ponownie urzędowanie

Jak się dowiadujemy p. Stan. Rychlewski — objął z dniem wczorajszym — t. j. 11 bm. stanowisko kierownika publicznej szkoły powszechnej nr 1 w Lesznie, w którego czynnościach został swego czasu zawieszony.

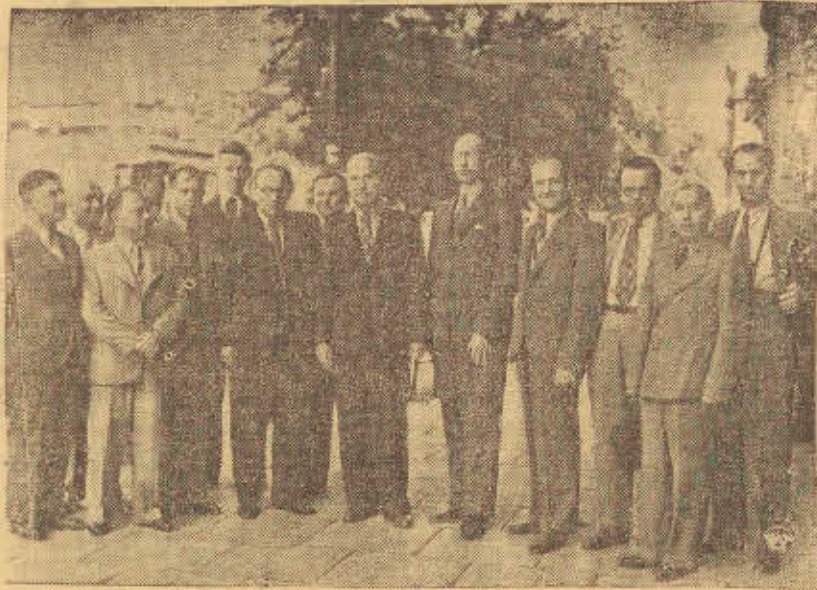
Obecnie na skutek wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu i Sądu Dyscyplinarnego przy Kuratorium Okręgu Szkol. Poznańskiego — p. kier. Rychlewski — został zrehabilitowany i oczyszczony z ciężących na nim zarzutów.

OSIECZNA

3) **Z życia pszczelarzy.** — Zawiadamia się członków W. Z. P. oddz. Osieczna, że zamówienie na cukier jesienny do podkarmiania pszczół po 5 kg na każdy ul zamawiać można u skarbnika Stefana Szawelskiego w Osiecznie, gdzie należy wpłacić należność razem z należnością za „Barnik Wielkopolski”, również nieczłonkowie mogą u tegoż zamawiać cukier do podkarmiania pszczół. Zamówienia przyjmować będzie skarbnik Stefan Szawelski do dnia 25 lipca 1939 r.

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 11 lipca 1939

Belgi belgijskie	90.30	90.77
Dolary amerykańskie	5.31	5.33 1/2
Floreny holenderskie	281.60	283.31
Franki francuskie	14.04	14.14
Franki szwajcarskie	119.50	120.30
Funty angielskie	24.82	24.98
Goldony gdańskie	99.75	100.25
Lit. włoskie	17.60	18.40
Marki niemieckie srebrne	83.00	85.50
Obbligacje papirusz warszawskie		
4 1/2% wewnętrzne 60.00	60.50	
3% inwestycyj. i am. 77.00	serie 80.00	
3% inwest. II em. 79.50	serie, nie not.	
4% premiewa dolarowa	39.75	
4% konsolid. 61.00	60.50	ost. setki drobne
4 1/2% Ziem. seria piąta	58.00, 58.25, 57.50	



W dniu 8 lipca pociągiem wileńskim przybyła do Warszawy wycieczka dzieńnikarzy litewskich w liczbie 12-u pod przewodnictwem red. Delinikaitisa. Po powitaniu na dworcu przez grono dzieńnikarzy polskich, goście litewscy udali się do hotelu Bristol. Uczestnicy wycieczki zabawili w Warszawie 2 dni, po czym udali się w dalszą podróż po Polsce.

Do Zaleszczyk przybył ostatnio J. E. ks. biskup Gawlina witany na dworcu przez przedstawicieli władz, tłumy ludności i dziatwę szkolną. Na zdjęciu widzimy J. E. ks. biskupa Gawlinę po wyjściu z pociągu witanego kwiatami przez dziatwę.

Z TARGOWICY MIEJSKIEJ NA BYDŁO

POZNAŃ, 11. 7. 1939.

Spędzono wołów 26, buhajów 61, krów 371 jałowek 20, świń 2415, cieląt 890, owiec 132

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Woty:	
Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzęgane	66-74
Mięsiste młodsze tuczzone do 3 lat.	56-62
Mięsiste tuczzone starsze	46-52
Miernie odżywione	40-46
Buhaje:	
Wytuczzone pełnomięsiste	64-72
Tuczzone mięsiste	54-62
Nietucz. dobrze odżywione starsze	48-52
Miernie odżywione	40-46
Krowy:	
Wytuczzone pełnomięsiste	66-76
Tuczzone mięsiste	52-62
Nietuczzone dobrze odżywione	42-46
Miernie odżywione	24-34
Jałowice:	
Wytuczzone pełnomięsiste	66-74
Tuczzone mięsiste	56-62
Nietuczzone dobrze odżywione	46-52
Miernie odżywione	40-46
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40-46
Miernie odżywione	36-40
Cielęta:	
Najprzedszcziecielęta wytuczzone	64-74
Tuczzone cielęta	56-62
Dobrze odżywione	48-51
Miernie odżywione	40-46
Owce:	
Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64-70
Tuczzone starsze skopy i maciorki	50-60
Dobrze odżywione	40-46
SWINIE (TUCZNIKI)	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	111-114
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	107-110
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	102-109
Mięsiste świnię ponad 80 kg. z wagi	92-100
Maciory późne kastraty	90-104

W niedzielę, 16 lipca 1939 odbędzie się w Lesznie w Strzelnicy Bractwa Kurk.

Zjazd Chórów Kościelnych

Początek o godzinie 15-tej

okręgu leszczyńskiego

Program w afiszach.

Szanowne Obywatelstwo Leszna i okolicy uprzejmie zaprasza

Zarząd Okręgowy.

Licytacja trawy

z pozostałych łąk Tarnowskich i leśnych odbędzie się

w piątek, dnia 14 lipca br. o godz. 9 rano na sali p. Piócleniaka (W. Tomiński) w Rydzynie

Parcelę trawy sprzedawać się będzie po znacznie niższych cenach.

Nadleśnictwo Rydzyna.

Domek w Rawiczu

podwórze, chlewy - tania na sprzedaż. Zgłoszenia: Piotr Michalak, Sierakowo pow. Rawicz.

Kupię radio

3 lub 4 lampkowe na baterię, w dobrym stanie. — Zgł. pism. do eksp. Głosu pod „Radio 98”.

Ondulacja

trwała

FARBOWANIE włosów, brwi i rzęs przez siłę pierwszorzędną.

Ceny konkurencyjne.

T. Kuśnierek

Leszno, Leszczyńskich 47.

Mieszkanie

2 względnie 3 pokojowe z kuchnią od zaraz do wynajęcia w Lesznie ulica Tylna 9. Zgł.: Wandet, ulica Starozamkowa 21, godz. 11-13.

1 pokój umebl.

za 20,- zł ewentl. 2 pokoje za 30 zł do wynajęcia. Leszno, Król. Jadwigi № 20, mieszk. 1.

Bielizniarka

która akuratnie, szybko i anio szyje może się zgłosić. Zgłoszenia do eksp. Głosu w Lesznie p. „A. B.”

Pies pokojowy

czarny jamnik i 2 młode, 3 mies. na sprzedaż. Zgł. do eksp. Głosu w Lesznie.

Zgubiłem

kapsułkę od samochodu Renault, Leszno-Rydzyna za wynagrodzeniem oddać w eksp. „Głosu” w Lesznie

4 ładne pokoje

z wszelkimi przynależnościami w wili od 1. 8. 39, do wynajęcia. Leszno, ul. Sienkiewicza 6. — Tamże również do wynajęcia budynek gospodarczy (stajnia wozownia i śpichlerz).

UWAGA!

Roncesjonow. Przedsiębiorstwo Autobusowe



kursujące na linii LESZNO - RAWICZ poleca swe autobusy na wszelkie wycieczki po całej Polsce. — Ceny bardzo przystępne. Specjalne zniżki dla młodz. szkolnej i klubów sportowych. Zgłosz. pism. proszę kierować do personelu autobusu wzgl. właśc. A. Roszczak, Mosina, Rynek 23 - Tel. 11.

Młodszy pomocnik piekarski

potrzebny od zaraz. Leszno, ul. Lipowa 80.

Fortepian

dobry ton - okazynie do nabycia - 200 zł. Leszno ulica Wolności 3, m. 4.

Przez reklame do rozkwitu !!!

Kandydaci na kierowców samochodowych

mogą dołączyć się do wkrótce mającym się odbyć egzaminu w Lesznie. Zgłoszenia

K Marcinkowski-Leszno Narutowicza 69

Motor

samochodowy 36 koni — nadający się do młockarki tania na sprzedaż. Leszno, Rynek 8.

Pomocnik i uczeń fryzjerski

od zaraz potrzebni. Stefan Makowiak, Leszno, ulica Leszczyńskich 13.

Uczeń

syn uczciwych rodziców - mający chęć wyuczyć się stolarstwa, potrzebny zaraz. - Ludwik Bartoszkiewicz — mistrz stolarski — Leszno, ulica Wolności 4.

Inteligentny

chłopak jako Damsko — męski fryzjer w naukę potrzebny zaraz

T. Kuśnierek

Leszno, Leszczyńskich 43

Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać — niepotrzebne przedmioty

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

Niech ogłosi

się natychmiast w piśmie naszym — którego dział reklamowy sownie wynagradza wydatki uczynione ogłoszenie !!!

KINO **Hotel Polski** TEATR LESZNO - UL. BOLESŁ. CHROBREGO

Dziś w środę ceny niższe.

Dziś w środę peraz ostatni! Wielki salonowo-sensacyjny film produkcji polskiej

„O czym marzą kobiety“

W rol. gł. Stanisław Sielański, Lena Zelichowska i M. Gybulski. Seanse o g. 17 i 20,15.